NIK o alimentach

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: środa, 08, czerwiec 2011 00:00
Rafał Rudka
Odsłony: 2645

Zadłużenie uchylających się od płacenia alimentów osób wobec państwa wynosi obecnie około 10 mld złotych. Gminy co prawda sprawnie wypłacają alimenty matkom dzieci, których ojcowie uchylają się od obowiązku alimentacyjnego. Nie podejmują jednak skutecznych działań, aby te pieniądze od ojców wyegzekwować. Z powodu opieszałości gmin udaje się każdego roku odzyskać tylko 13 proc. z sumy wypłacanych alimentów.

W sytuacji, gdy jeden z rodziców dziecka (zwykle dotyczy to ojców) uchyla się od obowiązku alimentacyjnego, na gminie spoczywa obowiązek pomocy dziecku i wypłaty świadczenia. Pieniądze na ten cel pochodzą z budżetu państwa. Gminy wypłacają środki pomocowe szybko i sprawnie. NIK zwraca jednak uwagę, że na skutek braku staranności urzędników wydanie decyzji o wypłacie w 42 proc. zbadanych przypadków nastąpiło na podstawie niekompletnych dokumentów. Nie ma przez to gwarancji, że pomoc w postaci zasiłków zawsze trafiała do najbardziej potrzebujących.

Na gminach ciąży także obowiązek wyegzekwowania pieniędzy od niepłacących alimentów rodziców. Pod tym względem samorządy działają nieskutecznie i opieszale. Po tzw. starym Funduszu Alimentacyjnym, który zlikwidowano w 2004 r., do wyegzekwowania od dłużników pozostało 6 mld złotych. Mimo zmiany przepisów, w latach 2005-2010 zadłużenie uchylających się od płacenia alimentów osób urosło o dalsze 4 mld złotych. Urosło, bo system nie radzi sobie z egzekucją długów. Obecnie ściągalność pieniędzy w takich przypadkach wynosi ok. 13 procent. To oznacza, że na 100 zł wypłaconych świadczeń udaje się odzyskać od dłużników tylko 13 zł, a resztę dokładają podatnicy.

Dzieje się tak, bo gminy zwlekają np. z ustaleniem sytuacji majątkowej dłużnika i przyczyn, dla których nie płaci alimentów. Zbyt długo zbierają informacje o stanie jego zdrowia. Opieszale egzekwują od niego oświadczenie majątkowe. W konsekwencji decyzja w sprawie zwrotu należności także jest opóźniona. Co więcej, gminy często zwlekają nawet z przekazaniem informacji komornikom o konieczności podjęcia działań wobec dłużnika. Osobnym problemem jest to, że sami komornicy działają bez niezbędnej w tym przypadku determinacji. Zdaniem NIK gminy w takich sytuacjach powinny konsekwentnie skarżyć się do sądów na bezczynność lub opieszałość komorników. Najczęściej jednak tego nie robią, tłumacząc się niechęcią do psucia sobie z nimi dobrych relacji.

W przypadkach, gdy uchylający się od płacenia alimentów rodzic nie pracuje, gmina ma prawo mobilizować go do podjęcia zatrudnienia. Skontrolowane gminy prowadziły takie działania jedynie wobec 35 proc. dłużników. Pracę podjęło tylko 3 proc. z nich. W jednych sytuacjach problemem okazywał się brak ofert z Urzędów Pracy, w innych dłużnicy nie chcieli z przedstawionych ofert skorzystać. NIK zwraca też uwagę, że gminy w ogóle nie korzystały z możliwości skierowania bezrobotnego dłużnika do pracy przy robotach publicznych.

Inna sankcja, w postaci wniosku o zatrzymanie prawa jazdy osoby uchylającej się od płacenia alimentów, także nie była wykorzystywana przez gminy w wystarczającym stopniu. Zastosowano ją w 35 proc. przypadków. Co dziesiąty z tych, którym prawo jazdy zatrzymano, zaczął płacić.

Gminy, nieskuteczne w walce z uporczywymi dłużnikami, najchętniej zawiadamiały po prostu organa ścigania. Niemniej i ten sposób na odzyskanie pieniędzy okazywał się nieskuteczny. Tylko wobec co dziesiątej osoby prokuratura podjęła działania zakończone aktem oskarżenia. Pozostałe postępowania były umarzane lub odmawiano ich wszczęcia. W dodatku samo skazanie osoby niepłacącej alimentów nie

Phoca PDF

gwarantuje, że zacznie ona zadłużenie spłacać. Zdaniem NIK narzędzie to byłoby skuteczniejsze, gdyby skazanego dłużnika zobowiązywano do świadczenia pracy (w tym także kierowano do robót publicznych).

Pewną nadzieję budzi natomiast możliwość zgłaszania dłużników do Biura Informacji Gospodarczej. Jest szansa, że usprawni to ściągalność pieniędzy i zmobilizuje rodziców do płacenia alimentów.

Pełna treść raportu dostępna jest na stronach NIK

Phoca PDF